

M.B.
im.
L.W.
w Łodzi

Polska i Bułgaria uzgodniły zamierzenia na przyszłą 5-latkę

W dniach 24 i 25 września br. odbyły się w Warszawie polsko-bułgarskie rozmowy gospodarcze, sumujące rezultaty dotychczasowych prac nad koordynacją planów społeczno-gospodarczego rozwoju obu krajów w latach 1976-80. Uzgodniono, że wzajemna wymiana towarów między naszymi krajami w przyszłym 5-leciu osiągnie wartość 2,125 mln rubli, co stanowi ponad 2-krotny wzrost w stosunku do ustaleń wieloletniej umowy handlowej na lata 1971-75. Szczególnie dynamicznie wzrastać będą wzajemne obroty maszynami i urządzeniami, których udział w całości polsko-bułgarskiego handlu zwiększy się z ok. 58 proc. obecnie, do ok. 65 proc. w 1980 r., co oznacza, że będzie on 2,5-krotnie większy niż w bieżącym 5-leciu.

Spotkanie E. Gierka z rolnikami na antenie TV i PR

Dziś - w piątek 26 bm. o godz. 19.45 Telewizja Polska w obu programach (kolor) oraz Polskie Radio w I programie nadadzą relacje ze spotkania i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w gminie Drobin woj. łódzkie z przodującymi rolnikami.

Wystąpienie St. Olszowskiego na XXX Sesji ZO NZ

W czwartkowej debacie generalnej na XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przedstawił przewodniczący delegacji polskiej ministra spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski. Przedstawił on stanowisko naszego kraju wobec kluczowych zagadnień międzynarodowych. (Omówienie przemówienia ministra Olszowskiego zamieszczamy na stronie 2)

CO DZIEŃ NIESIE

W 269 dniu roku słońce wzejdzie o godz. 5.27, zajdzie zaś o 17.27.

Imieniny obchodzą DZIS: Cyprian, Justyna JUTRO: Damian, Kosma POJUTRZE: Marek, Wacław Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie umiarkowane. Temperatura od 12 do 24 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowo-zachodnich. Jutro zachmurzenie umiarkowane przejściowo duże z możliwością opadów. Temperatura od 7 do 20 st. C. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 741,4 mm.

Ważniejsze rocznice

1825 - Otwarcie w Anglii pierwszej na świecie linii kolejowej.
1945 - Zm. Bela Bartok, węgierski kompozytor.
Taka sobie myśl
Młodym jest się tak długo, jak długo można się uczyć i nabywać nowych przyzwyczajzeń i znosić sprzeczki.
Uśmiechnij się



- Dziś o mało co nie wpadłem do koblakii...



- ♦ Zza kulis II wojny
 - ♦ Raz na młodzieżowo
 - ♦ Chodząc po Paryżu
 - ♦ „Brzydkie kaczątko”
- wyścigowych torów

DZIŚ numerze:

Wyd. A Łódź, piątek, sobota i niedziela
Rok XXXI 26, 27 i 28 września 1975 roku Nr 212 (8210) Cena 1 złoty

DZIENNIK POPULARNY

WŁÓKNIARZE przed VII Zjazdem partii AWANS ZOBOWIĄZUJE

Z niemalym dorobkiem przygotowują się włókniarze do VII Zjazdu Partii i zbliżającej się mety bieżącego 5-lecia. Wysokie tempo zmian zachodzących na przestrzeni ostatnich lat w przemyśle lekkim, wyrażające się dynamicznym rozwojem i modernizacją bazy produkcyjnej resortu oraz usprawnieniami socjalnymi wprowadzonymi przez zakłady w odpowiedzi na list Sekretariatu KC, stworzyła realne podstawy nie tylko dla unowocześnienia produkowanych wyrobów a tym samym i wzrostu prestiżu zawodowego pracowników tego resortu, ale i dla odzyskania poprawy warunków pracy i życia załóg.

W sobotę przybywa do Warszawy prezydent Republiki Portugalskiej Francisco da Costa Gomes

NA ZAPROSZENIE I SEKRETARZA KC PZPR EDWARDA GIERKA - WYSTOSOWANE W IMIENIU NAJWYŻSZYCH WŁADZ PRL - 27 BM. PRZYBYWA DO POLSKI Z WIZYTA OFICJALNA PREZYDENT REPUBLIKI PORTUGALSKIEJ GENERAL FRANCISCO DA COSTA GOMES. Gościowi towarzyszyć będzie grupa wybitnych przedstawicieli portugalskiego życia politycznego. Zapowiedziane zostały rozmowy, które prowadzić będą Edward Gierka i Francisco da Costa Gomes. Program przewiduje również spotkania towarzyszących prezydentowi osób z przedstawicielami polskiego życia politycznego i państwowego.



Prezydent Portugalii Francisco da Costa Gomes. CAF - telefon

Francisco da Costa Gomes (61 lat) obok wojskowego posiada wykształcenie uniwersyteckie i stopień doktora nauk matematycznych. Służbę wojskową rozpoczął w 1949 r. W latach pięćdziesiątych pełnił funkcje sztabowe, w 1964 r. otrzymał nominację na generała brygady. Przez pewien czas jest wiceministrem obrony Portugalii, a następnie zajmuje stanowiska dowódcze w wojsku portugalskim w Mozambiku i Angoli. W 1972 r. powołany na szefa sztabu generalnego portugalskich sił zbrojnych, usunięty za opozycję wobec polityki rządów Caetano. Związany z ruchem sił zbrojnych, po upadku dyktatury faszystowskiej 26 kwietnia 1974 r. wszedł w skład Komitetu Ocalenia Narodowego - najwyższego organu władzy państwowej i został ponownie mianowany szefem sztabu generalnego. 30 września ub. r. po udaremnieniu przez Ruch Sił Zbrojnych pryncypalnego spisku, Komitet Ocalenia Narodowego powołał go na prezydenta Republiki Portugalii.

Prof. Jan Moll otrzymał nagrodę PAN

25 bm. w Warszawie wręczono doroczną nagrodę Wydziału Nauk Medycznych Polskiej Akademii Nauk. Nagrodę zespołową im. Jędrzeja Śniadeckiego otrzymał zespół prof. Kazimierza Ostrowskiego za prace nad wykorzystaniem izy elektroforezy rezonansu paramagnetycznego w badaniach tkanek. Nagrody indywidualne pierwszego stopnia otrzymali: prof. Jan Moll z Akademii Medycznej w Łodzi za prace w dziedzinie kardiologii, dr Bogna Szereda-Przestaszewska z Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN w Warszawie - za cykl prac doświadczalnych z porażenia immunologicznego i fizjologii oraz dr Ludwik Malendowicz z Instytutu Biostruktury Akademii Medycznej w Poznaniu - za cykl prac w dziedzinie endokrynologii eksperymentalnej.

ści wypoczynku wczasowego, pracowników i ich rodzin, zapewnienie w br. miesiąc kolonijnych dla 100 tys. dzieci, polepszenie opieki nad zdrowiem pracowników i zwiększenie o 30 proc. skierowań sanatoryjnych.

Na tie tych korzystnych przemian ambitnie kształtowały się postawy pracownicze dokumentowane sumiennie i wydajną pracą, coraz bardziej masowym udziałem we współzawodniczeniu pracy i podejmowaniu dodatkowych zobowiązań produkcyjnych. Uzyskiwana ta droga ponadplanowa produkcja towarów sięgała wartości 2-3 miliardów zł rocznie.

Z tegorocznych zobowiązań produkcyjnych, wartości 2 miliardów 800 milionów zł, wiele zakładów już się rozliczyło i załogi podejmują teraz nowe zobowiązania dla uczczenia VII Zjazdu partii. 59 zakładów, w których po pełnej realizacji dodatkowej produkcji jakie zobowiązania już podjęto, wzbogacają nasz rynek najbardziej poszukiwanymi wyrobami wartości 447 milionów zł. Będą to tkaniny dla wyposażenia wnętrz mieszkalnych oraz najmodniejsze wyroby dziecięce, odzieżowe i inne.

Społeczno-zawodowy awans włóknarzy legitymujących się już dziś wieloma nowoczesnymi specjalnościami technicznymi i technologicznymi zobowiązuje. Rozwój i nowoczesność bowiem, to nie tylko doradne korzyści w postaci polepszenia warunków pracy i średniej płacy miesięcznej (o 1 tysiąc zł w br. wyższej, niż 5 lat temu). To także konieczność racjonalnego widzenia stojących przed nami zadań i obowiązków, umiejętność pokonywania barier i zaspokajania potrzeb.

Występujące aktualnie w przemyśle lekkim trudności typu surowcowego wymagają unowocześnienia technologii produkcji i uatrakcyjnienia wyrobów. Ślad ogólnie znaczący wynalazczości pracowniczej, świadomego udziału każdego w zwiększaniu wydajności pracy i usprawnianiu gospodarowania czają (Dalszy ciąg na str. 2)

Z obrad Sztabu d/s Usprawnienia Transportu Jaka będzie zima?

Obradujący wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Łodzi Zb. Polita Sztab d/s Usprawnienia Transportu, zapoznali się m. in. ze stanem przygotowań gospodarki komunalnej do walki ze skutkami zimy. Kierownictwo tego resortu w naszym miejskim województwie liczy się z możliwością, iż po upalnym lecie może nadejść surowa zima. Przygotowano się więc do intensywnego oczyszczania ze śniegu i lodu ponad 800 km ulic i dróg, w tym także 37 tras komunikacyjnych i głównych ulic przemieszczających ruch tranzytowy. W miesiące z ulic waskich, np. Gdańskiej i Kilińskiego, zwąły śniegu będą wywożone centralnie. Na pozostałych obowiązek ich usuwania spadnie na dozorców. Sztab do

Narada w KC PZPR z udziałem E. Gierka

25 bm. pod przewodnictwem sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, z udziałem członków Sekretariatu KC, odbyła się narada pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR i kierowników wydziałów Komitetu Centralnego. Tematem narady były zadania instancji i organizacji partyjnych w realizacji zadań społeczno-gospo-

darczych oraz w pracy polityczno-organizacyjnej przed VII Zjazdem PZPR. Podstawę dyskusji na naradzie stanowiły informacje przedstawione przez członków Biura Politycznego, sekretarzy KC: Edwarda Ba-biucha i Jana Szydłaka oraz sekretarza KC Józefa Pińkowskiego. Na zakończenie zabrał głos i sekretarz KC PZPR Edward Gierka.

Budujcie jeszcze szybciej lepiej i w lepszych warunkach



Kilkudziesięciu tys. budowlanym wznoszącym w Łodzi i w regionie mieszkania, fabryki, szkoły, szpitale, pracującym ciężko nad budową Drużej Polski, składamy z ok. zji Ich Święta, najserdeczniejsze życzenia. Budujcie jeszcze szybciej, lepiej i w lepszych warunkach!

Inauguracja kolejnej rundy rokowań wiedeńskich

W Wiedniu obecne są delegacje 19 państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie

Srodkowej. W piątek, 6 bm. przed południem spotkają się one w Sali Redutowej w Pałacu Hofburg na pierwszym po przerwie wakacyjnej posiedzeniu plenarnym, inauguracyjnym siódmą rundę rokowań.

Interwencja Indonezji w Timorze

Agencja Reutersa powołując się na źródła oficjalne w Dżakarcie pisze, że wojska indonezyjskie po raz pierwszy wzięły udział w walkach wiazanych z kryzysem w Timorze portugalskim. Indonezja oskarżyła żołnierzy Rewolucyjnego Frontu Wyzwolenia Wschodniego Timoru o przekroczenie granicy działającej wysep na część portugalską indonezyjską. Timor portugalski liczy 600 tys. mieszkańców a Indonezja ponad 100 mln.

Uważa się, że po spotkaniu na najwyższym szczeblu mózgow statusu 35 państw w Helsinkach, którzy złożyli podpisy pod wielką kartą pokoju i współpracy Europy, istnieje wszelkie obiektywne przesłanki rozszerzenia odprężenia politycznego na płaszczyznę wojskową. Rozpoczęcie kolejnej rundy rokowań wiedeńskich, które stały się obecnie najważniejszą płaszczyzną europejskiego dialogu, wywołuje więc zrozumiałe zainteresowanie opinii publicznej naszego kontynentu. VII runda rokowań 19 państw potrwa do końca grudnia br.

Teresa Wojtaszek-Kubiak śpiewała w ONZ

Z okazji 30 rocznicy powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych odbył się w dniu 24 bm. w nowojorskiej siedzibie ONZ uroczysty koncert z udziałem polskiej śpiewaczki Teresy Kubiak i pianisty meksykańskiego Augustina Anievasa.

OPEC wznowiła obrady

W czwartek rano wznowiła obrady w Wiedniu nadzwyczajna konferencja ministerialna 13 państw członkowskich OPEC (organizacji krajów eksportujących ropę naftową). Omawiana jest kontrowersyjna sprawa nowej podwyżki cen ropy naftowej od 3 do 16 proc. Podczas obrad doszło do ostrych konwersji. Minister przemysłu naftowego i bogactw naturalnych Arabii Saudyjskiej, Ahmad Zaki Yamani opuścił Wiedeń, aby porozumieć się ze swym rządem w sprawie proponowanej podwyżki. Konferencja zostanie wznowiona w piątek, o ile Yamani będzie mógł wziąć w niej udział.

Zbiorowa katastrofa „Starfighterów”

Ambasada włoska w Bonn poinformowała, że w czwartek rano w pobliżu miejsczka Rahlingen przy granicy RFN z Luksemburgiem rozbiły się 4 włoskie samoloty wojskowe typu „Starfighter”. Cztery piloci tych maszyn prawdopodobnie zginęli.

„Kodeks ucznia” w „Sztandarze Młodych”

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania 29 bm. w „Sztandarze Młodych” ukazuje się ponownie pełny tekst „Kodeksu ucznia”.



W nuk jednego z najbogatszych ludzi świata — miliardera Gettygo — Paul Getty III, którego porwanie, okaleczenie (porywacze obcięli mu ucho, nadsyłając następnie makabryczną przesyłkę rodzinie), następnie zaś wymuszenie okupu wywołało tak duże poruszenie we Włoszech, gdzie mieszkał w ub. r. — wkrótce po tych wydarzeniach ożenił się. Jego żoną została niejaką Martina, Niemka z pochodzenia, obracająca się — jak zresztą i Paul — w kręgach hippiowskiej młodzieży.

Eskalacja spadkobierców

W lutym br. w Los Angeles, dokąd z kolei powędrowało małżeństwo Gettych, przyszedł na świat prawnyk miliardera — Paul Getty IV. Niedawno młode małżeństwo zaadoptowało jeszcze dziewczynkę o imieniu Ana-Ekume (na zdjęciu razem z przybraną matką, Martiną Getty), córkę zaprzyjaźnionej pary hippiowskiej. Zachodnia prasa pisze, iż konkurentów do spadku po słynnym ze skąpstwa miliarderze Gettym — przybywa.

Chuda, zabiedzona szkapina, której sierść sterczała w stronę głowy, nie wzbudzała w nikim zachwyty. Była bez rodowodu i jakichkolwiek dokumentów świadczących o jej, jak się później okazało znakomitym pochodzeniu. Było to przysłowiowe „brzydkie kaczątko”. Postanowiono ją jednak trenować. Niestety, nic z tego nie wyszło. Koń nie nadawał się absolutnie do biegów. W tej sytuacji został sprzedany w prywatne ręce.

Kupił go, jak głosi znów historia, rzeźnik z Sieradza, aby ciągnął furgony z mięsem. Bystry właściciel wkrótce jednak dostrzegł, że nabyty ogier ma dziwne „chody”. Jego furgon pierwszy dojeżdżał i do rzeźni i do sklepu. Koń gonął jak wiatr. Chciał pech, albo może szczęście, że stacjonująca w Sieradzu jednostka wojskowa miała oficera, którego właściciel stawał do zawodów, zakładając się o wysokie stawki. Świadkiem jednego z takich zakładów był nowy właściciel „Turysty”. I on zdecydował postawić swego „Karosa”. Śmiechu było co niemiara. Wojskownicy rzędyli jednak miny, kiedy pogardzani przez wszystkich ogier wygrał lekko z ich renomowanymi rumakami. Potem przyszły dalsze zawody. O „Turyście” stało się głośno w kraju. Ponownie odkupili go polskie stadniny koni. Startował między 3 i 7 rokiem życia w 23 biegach. Wygrał 19 razy. Dwukrotnie zdobył „Wielką Nagrodę Warszawy”, trzykrotnie „Nagrodę Prezesa Rady Ministrów”. Po raz pierwszy przegrał w Pradze na torze, który skręcał, jak głosi znów legenda, zamiast w lewo, w prawo. Dłokej, który go doświadczył miał wiele nieprzyjemności. Posadzono go o umyślnie, zle pro-

„Brzydkie kaczątko” wścigowych torów

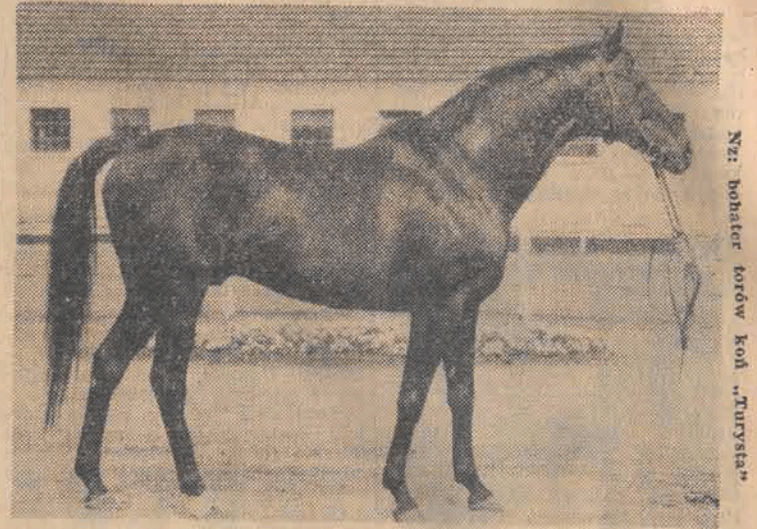
Trudno dziś powiedzieć, co jest prawdą, a co legendą w historii najlepszego powojennego polskiego konia „Turysty”. Jedno jest pewne. „Ciapak”, jak go nazywano pieśczołiwie w stajniach, trafił do Polski w 1946 r. wraz z rewindykowanymi z Niemiec polskimi końmi wścigowymi.

wadzenie konia, bo i tam „Turysta” był faworytem. Pani Maria Kinga Swidzińska, w której meza stadninie przebywał przez większą część swego życia „Turysta”, pisze o nim w zakończeniu swego artykułu, zamieszczonego w „Koniu Polskim”, że był to koń, który położył wielkie zasługi dla rozwoju polskich koni czystej krwi angielskiej. Piszcie o nim m. in., że mimo znakomych wyników, wyśladał raczej niepozornie. Był flegmatyczny. Na starcie, gdy z reguły jego konkurenci nerwowo drżeli, „Turysta” spokojnie skubał trawę. A gdy galopował, jego nogi nie dotykały ziemi — płynął. O jego pochodzeniu polscy fachowcy dowiedzieli się dopiero w 1949 r. Ustalono wtedy bezspornie, że „Turysta” przyszedł na świat w 1944 roku we włoskiej stadninie w Dormello Olgiata u słynnego hodowcy F. Tesio i był synem wielkiej klasy ogiera wścigowego Bellini (matką jego była Senola Bolognese).

Druga część życia spędził „Turysta” w stadninie. Początkowo w Golejewku, później w Widzowie i znów Golejewku. Ale jako re-

Dopiero jako 17-letni „tata” doczekał się pierwszego znakomitego potomka z Epifora. Ta chluba był Epikur, który jako 2-letni wygrał „Nagrodę Moskwy”, a później odniósł wiele innych sukcesów. Niestety, w 4 roku życia uległ wypadkowi i musiał być załadowany. Z siostrą Epifory, Erba, spłodził Eforta, który przyniósł wiele zaszczytów polskiemu jeździectwu. Teraz przyszedł kolej na Erba, który zdobył wiele nagród, w wielu wścigach. W sumie po „Turyście” zostało 25 klaczy i 5 ogierów czystej krwi angielskiej. Padł 9 kwietnia 1969 r. O „Turyście” krąży do dziś legenda. Z jedną z nich staraliśmy się państwa zapoznać.

J. KLIMA
Fot. A. Święcki



Nr: Bohater torów „Turysta”

8.30 melduje się w pracy; o 12 będzie mógł wyjść na śniadanie. Idzie tam gdzie zawsze, do pobliskiego baru, zamawia parówkę lub stek z frytkami, kawalek bagietki i szklankę czerwonego wina, albo po prostu hot doga i piwo. Spotyka tu — jak co dzień — dziesiątki znajomych, z którymi jednak nie wiadomo już o czym rozmawiać, więc na ogół je w milczeniu i o 13.30 wraca do biura na resztę dnia. Kilka minut po szóstej znów wsiada — do metra — i nielicho wymagłowany — przed wieczorem zjawia się na łonie rodziny by zjeść z nią główny posiłek dnia. Jak tylko skończy, siada przed telewizorem i często zasypia w fotelu z gazetą na kolanach.



Ulubiona rozrywka starych i młodych — gra w bule. W tle Areny Lutecji — zabytek z II-III wieku.

Chodząc po Paryżu (6)

C'est la vie!

— jeśli już nie nad Marne, która do złudzenia przypomina naszą Pilicę — ciągną sznury samochodów, wioząc spragnionych tleniu i odpoczynku dla oczu. Obydwa laski są tak rozległe, że bez samochodu trudno się po nich poruszać — zwłaszcza Vincennes, dokąd przyjeżdża się na kajaki i rowery wodne, gdzie trenują kolarze i lekkoatlety, gdzie zwiedziliśmy najspanialszy ogród botaniczny jaki oglądałem kiedykolwiek.

Lasek Buloński wydał mi się nieco przytulniejszy. Przylegała do niego najbogatsze dzielnice Paryża. Od strony Neuilly — między Avenue Charles de Gaulle a laskiem — rezydencje milionerów, wybitnych aktorów, rekinów finansjery, wśród nich odziedziczony po drugim mężu pałac Jacqueline Kennedy. Do Bois de Boulogne można pojechać kilkoma liniami metra. Dzieci mają największą uciechę gdy rodzice zafundują im miejsce w kolorowej kolejce waskotorowej, do rośli siadała nad stawem na metalowych krzesłkach i karmia łabędzie. Emeryci spotykają się ze starymi kumpami i z zapalem grają w bule, kibiców sportu przycałują do Boulogne wielki stadion Parc des Princes, słynne korty tenisowe Roland Garros, wysiłek konne na torach Longchamp i Auteuil — na mnie największe wrażenie zrobiły błękitne cedry. Są naprawdę urzekające.

Jerzy Szelewicki

Miałem dziś zamiar opowiedzieć Państwu o życiu codziennym paryżaninów, lecz ponieważ tylko je naszkicowałem, wydał mi się, że powinienem nieco rozwinąć niektóre jego elementy. Stosunko-

W domu przeciętnego paryżanina — wyobraźmy sobie że jest on urzędnikiem — budzik dzwoni mniej więcej o godz. 6.30 i, jak wszędzie na świecie, budzi odruchy raczej gwałtowne: w pierwszej chwili chciałoby się cisnąć nim o ścianę, a przynajmniej mocno zdusić pod poduszką. Ano, pora wstawać do pracy. Nasz przeciętny paryżanin pospiesznie zbiera się, o siódmej — jak wielu podobnych przeciętnych — wychodzi bez śniadania i zmierza do metra lub autobusu. Nierzadko przebywa pół miasta nim wyładuje w okolicach biura. Kupuje gazetę i w swojej nie zmienionej od lat kafejce, przy kawie z rogalkiem albo kieliszku koniaku, który starca za cały poranny posiłek, studiuje najświeższe wiadomości.

sującym jej zalety dlatego, że musieli być — jak by to delikatnie ująć — lekko sfatygowani. Przejrzałem wiele knajpianych jadospisów, lecz w żadnym zupy cebulowej nie było. Zresztą, nie ma już i hal — owego brzoucha Paryża — na ich miejscu budują centrum sztuki nowoczesnej imienia Pompidou; przechodnie często tu przystoją, ciekawie przyglądając się robotce i debatując nad wizją dzieła — zupełnie tak samo, jak my, gdy

dym miesiącem wprowadza się do ruchu nowe jednostki na gumowych kołach, coraz nowocześniejsze oświetlone, wygodne. Obliczono, że każdego dnia pracujący paryżanin traci na dojazdy dwie godziny, dlatego tyle uwagi przykłada się do stalego unowocześniania metra i wiele już na tym polu zrobiono. Ci, z którymi o tym rozmawiałem, skłonni są przyznać największe zasługi obecnemu prezydentowi Giscardowi d'Estaing, żywo interesującemu się warunkami komunikacji podziemnej i wciąż planującemu jej rozwój i modernizację.

S amochód. Ma go już co trzeci mieszkaniec Paryża, bo stał się on tutaj przedmiotem codziennego użytku — jak u nas telewizor czy lodówka. Ciekawe jednak, że większość paryżanin korzysta z samochodów dopiero po pracy; jeżdżą nimi głównie na weekendy i oczywiście nie na urlop. Najpoważniejszy problem: gdzie zaparkować? A jeśli się już znajdzie miejsce, do automatów na postoju trzeba wrzucić franka za każde pół godziny. Kto spóźni się choćby o minutę — płaci mandat i „święty Boże nie pomoże”.

Po Paryżu trzeba umieć jeździć. Znajomi opowiadali mi, jak to pewien gdańszczanin — inżynier z wieloletnią praktyką kierowcy, specjalność: samochodzista — wybrał się kiedyś przez centrum do Wersalu. Zapłacił się już na pierwszym poważniejszym rozjeździe, zgubił się na drugim, na trzecim żona miała dość i wysiadła. Wróciła do hotelu taksówką.

gu przy ul. St. Martin piękny „Renault-17 TL”. Dał najpierw trochę do przodu, potem cofnął się i wyrzwał w zaparkowaną za nim „Citryne-21 DS”. Kierowca nawet się nie obejrzał. Znowu ruszył do przodu — i już go nie było. „Citryna” została z pokancerowanym błotnikiem.

Widziałem „Volkswagena”-garbusa tak obliczonego, że na jego kasecie nie było dziesięciu centymetrów kwadratowych nie stukniętych. Wyglądał jak puszka po konserwach, do której dorwa się uczniaki i kopia ile wiesz. Kierowcom — okazuje się — wcale to nie przeszkadza, byle wóz jeździł. Nie polecam tego na naszym gruncie, po prostu relacjonuję com widział.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że — mimo licznych trudności, a może właśnie dlatego — podziwiam ruch paryski. Nawet przy Etofie, gdzie jest tużin kierunków, rozrząd odbywa się sprawnie i niemal bez zakłóceń. A na marginesie dodam, że właśnie w okolicy Łuku Triumfalnego — na przedłużeniu Pól Elizejskich, w alei Wielkiej Armii — dostrzegłem kiedyś niedużą zamkniętą skrzyżownicę przymocowaną do latarni. Przez jezdnię, która w jednym kierunku samochody jadą kilkoma pasmami, przeprowadzony był gumowy przewód, a skrzyżownica — te przejazdy rejestrowała. Wyciekłem do momentu, gdy ruch nieco osłabł i stanąłem na wężu — licznik cyfrowy. Jak Państwo gdzieś przejechała ile to samochodów jeździ główną arterią Paryża, jeden proszę odlicz.



Na każdej ulicy nieprzerwany sznur parkujących samochodów, tak jak właśnie tutaj — w okolicach Place d'Italie.

PIĄTEK, 28 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 Arle wokalne. 10.30 Szalenstwo Almayera... 11.00 Replika. 11.15 Recital Liliany Urbaniak...

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 My 75. 8.45 Muzyka spod strzechy... 9.00 Podwodna spłaznia... 9.40 Warszawskie piosenki...

PROGRAM III

11.00 Dyskoteka pod gruszą. 11.20 Życie rodzinne. 11.50 Kwadrans dla zespołu Old Timers...

PROGRAM I

10.00 Wiadomości. 10.05 Stara i nowa muzyka. 10.30 Szalenstwo Almayera...

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Model struktury społeczeństwa. 8.55 Muzyka spod strzechy...

PROGRAM III

12.05 Ludzie przeciwko śmierci... 12.30 Muzyka z archiwum Pr. III...

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 Arle wokalne. 10.30 Szalenstwo Almayera... 11.00 Replika...

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 My 75. 8.45 Muzyka spod strzechy... 9.00 Podwodna spłaznia...

PROGRAM III

11.00 Dyskoteka pod gruszą. 11.20 Życie rodzinne. 11.50 Kwadrans dla zespołu Old Timers...

PROGRAM I

10.00 Wiadomości. 10.05 Stara i nowa muzyka. 10.30 Szalenstwo Almayera...

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Model struktury społeczeństwa. 8.55 Muzyka spod strzechy...

PROGRAM III

12.05 Ludzie przeciwko śmierci... 12.30 Muzyka z archiwum Pr. III...

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 Arle wokalne. 10.30 Szalenstwo Almayera... 11.00 Replika...

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 My 75. 8.45 Muzyka spod strzechy... 9.00 Podwodna spłaznia...

PROGRAM III

11.00 Dyskoteka pod gruszą. 11.20 Życie rodzinne. 11.50 Kwadrans dla zespołu Old Timers...

PROGRAM I

10.00 Wiadomości. 10.05 Stara i nowa muzyka. 10.30 Szalenstwo Almayera...

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Model struktury społeczeństwa. 8.55 Muzyka spod strzechy...

PROGRAM III

12.05 Ludzie przeciwko śmierci... 12.30 Muzyka z archiwum Pr. III...

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 Arle wokalne. 10.30 Szalenstwo Almayera... 11.00 Replika...

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 My 75. 8.45 Muzyka spod strzechy... 9.00 Podwodna spłaznia...

PROGRAM III

11.00 Dyskoteka pod gruszą. 11.20 Życie rodzinne. 11.50 Kwadrans dla zespołu Old Timers...

PROGRAM I

10.00 Wiadomości. 10.05 Stara i nowa muzyka. 10.30 Szalenstwo Almayera...

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Model struktury społeczeństwa. 8.55 Muzyka spod strzechy...

PROGRAM III

12.05 Ludzie przeciwko śmierci... 12.30 Muzyka z archiwum Pr. III...

WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 98 866-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe 69

TEATRY

- 27.9. godz. 19. „Z martwego domu”
27.9. godz. 19. „Baron cygański”
POWSZECHNY - godz. 19.15 „Moralność pani Dulskiej”

MUZEJA

- SZTUKI (Wielkowiejskiego 36) godz. 11-18; 27.9. godz. 10-17; 28.9. godz. 10-16
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNOGO (Gdańska 13) godz. 9-18

KINA

- BALTYK - „Sędzia z Teksasu”
ESA od 1. 18 godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 27.9. 28.9. j.w.
IWANOWO - „Strój wśród obcych”

STUDIO

- „Czyż nie dobija się koni” (B) USA od 1. 15 godz. 15, 17, 30, 27.9. - „Czyż nie dobija się koni” godz. 15, 17, 30

GDYŃNIA

- „Zachłanne mięso” USA, od 1. 15 godz. 10, 12, 15; „Spartakus” (B) USA od 1. 15 godz. 14, 30, 18; 27.9. j.w. 28.9. bajka - „Drukowane kwiaty”

GDYŃNIA

- „Zachłanne mięso” godz. 9, 10, 11; „Zachłanne mięso” godz. 12, 13; POZEGNANIE Z FILMEM: „Z znaną krwią” USA od 1. 18 godz. 14, 16, 45, 19, 30
TATRY - „Winnetou w Dolinie Śmierci” jug. b/o godz. 12, 15, 16, 17, 45; „Czesć artysty” franc. od 1. 15 godz. 10, 19, 30; 27.9. - j.w. 28.9. bajka - „Tajemnicze odwiedzin”

GDYŃNIA

- „Zachłanne mięso” USA, od 1. 15 godz. 10, 12, 15; „Spartakus” (B) USA od 1. 15 godz. 14, 30, 18; 27.9. j.w. 28.9. bajka - „Drukowane kwiaty”

DZURY SZPITALI

Szpital im. H. Jordana - dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana - dzielnica Włocławek.
Szpital im. Madurowicza - dzielnica Polesie

GDYŃNIA

- „Zachłanne mięso” USA, od 1. 15 godz. 10, 12, 15; „Spartakus” (B) USA od 1. 15 godz. 14, 30, 18; 27.9. j.w. 28.9. bajka - „Drukowane kwiaty”

DZURY SZPITALI

Szpital im. H. Jordana - dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana - dzielnica Włocławek.
Szpital im. Madurowicza - dzielnica Polesie

GDYŃNIA

- „Zachłanne mięso” USA, od 1. 15 godz. 10, 12, 15; „Spartakus” (B) USA od 1. 15 godz. 14, 30, 18; 27.9. j.w. 28.9. bajka - „Drukowane kwiaty”

DZURY SZPITALI

Szpital im. H. Jordana - dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana - dzielnica Włocławek.
Szpital im. Madurowicza - dzielnica Polesie

GDYŃNIA

- „Zachłanne mięso” USA, od 1. 15 godz. 10, 12, 15; „Spartakus” (B) USA od 1. 15 godz. 14, 30, 18; 27.9. j.w. 28.9. bajka - „Drukowane kwiaty”

DZURY SZPITALI

Szpital im. H. Jordana - dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana - dzielnica Włocławek.
Szpital im. Madurowicza - dzielnica Polesie

GDYŃNIA

- „Zachłanne mięso” USA, od 1. 15 godz. 10, 12, 15; „Spartakus” (B) USA od 1. 15 godz. 14, 30, 18; 27.9. j.w. 28.9. bajka - „Drukowane kwiaty”

DZURY SZPITALI

Szpital im. H. Jordana - dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana - dzielnica Włocławek.
Szpital im. Madurowicza - dzielnica Polesie

Elvis Presley

— śmiertelnie chory?



Ponad 20 lat był Elvis Presley najbardziej promienną gwiazdą międzynarodowego interesu estradowego. Ostatnio zmuszony został przez sytuację do usunięcia się nie tylko z estrady, ale także z aktywnego życia. W czasie jednego z ostatnich występów króla rocka w hotelu Hilton w Las Vegas, Presley przeżył poważne zamknięcie i przewieziony został do szpitala baptystów w Memphis. Od tej chwili nieustannie przebywa w pokoju o specjalnie zaciemnionych oknach, w kompletnej izolacji od świata.

W cieniu pozostaje także prawda o chorobie, która zamalała sławnego piosenkarza. Oficjalnie komunikaty twierdzą, że artysta jest całkowicie wyczerpany i potrzebuje wiele spokoju. Wiele innych oznak wskazuje jednak na to, że przyczyną jest znacznie poważniejsza. Po raz piąty w okresie ostatnich trzech lat Elvis zmuszony został poddać się operacji szpitalnej. Na wiosnę tego roku operowano mu wyrostek robaczkowy. Od tej chwili poddawany jest ciągłej kuracji kortyzonowej. Preparat ten stosowany jest w celu opanowania stanu zapalnego w organizmie. Tak jak w wypadku choroby prezydenta Francji Pompidou, kuracja ta wywołała u Presleya liczne obrzęki. W związku z tym przepomina się, że przyczyną choroby francuskiego meza stanu był rak.

Znawcy z otoczenia Presleya obawiają się, że także i on zapadł na tę chorobę. W czasie ostatniego występu w Las Vegas, jego wielbiciele z ledwością go poznali. Gwiazdor był nie tylko cały obmątlony, ale także nerwowy i ospały. Dr George Nicholas ze szpitala baptystów w którym Elvis leczył się na wiosnę, oświadczył, że u artysty występuje choroba spowodowana zaburzeniami jelitowymi, a przyczyną tego jest niewłaściwe odżywianie się multimilionera, który faworyzuje kuchnię ciężkostrawną — rytki, kiebaski, hamburgery i obrzydnie ilości lodów.

40-letni gwiazdor, który niegdyś imponował swą smukłą sylwetką oraz akrobatyką w czasie wykonywania rocka i pobit pod względem popularności oraz świetnej formy wielu konkurentów — obecnie ma 20 kg nadwagi. Presley — co rzuca się wszystkim w oczy — stał się otyłały i przygasły. A w czasie występów na estradzie, robi wrażenie człowieka ciężko zmęczonego i nie skoncentrowanego.

Czyżby więc bezpowrotnie mijal czas króla rocka, symbolu całej generacji — pytała krytycy i dodają, że przyczyną tego będzie prawdopodobnie śmiertelna choroba.

(wg „Bunte” opr. M. K.)



„Niezwykłe” życie

Salvadore Dali

Ekscentryczny malarz hiszpański Salvadore Dali, wydał książkę „Dziennik geniusza”. Ze zwykłą sobie skromnością przedstawia Dali swoje własne życie codzienne, warte, jego zdaniem, odnotowania, gdyż „nie ma nic wspólnego z życiem zwykłych ludzi”.

Okazuje się, że geniuszowi dość łatwo porozumieć się z Bogiem. Dali wie doskonale, jak Bóg wygląda: jest bardzo piękny, ale ma tylko równo metr wzrostu. W tej niewysokiej postaci mieści się jednak „gigantyczna, skoncentrowana siła, jak gdyby sprężona i mieszcząca w sobie wszystkie siły wszechświata”. Bóg obdarza Dali krótkimi momentami, w których artysta poznaje „całą Prawdę”. „U mnie to jest tak, że w południe krótko przed zaśnięciem otrzymuję krótkie, logiczne, ale trudne do odcyfrowania informacje”. Mimo tych bliskich kontaktów z Bogiem, Dali przyznaje się do tchórzostwa. „Ciagle się boję, że wszystko obróci się przeciw mnie” — zwierza się. Nie wstydzi się też napisać, że ma amulet: kawałek zwykłego, zmalonego na spacerze drewnianka, które dotyka co chwila — a które pozwala mu uwolnić się od kompleksów i osiągnąć wszystko, co sobie zamierzył...

Zaprawdę, życie geniusza jest diametralnie różne od normalnego!



Sacha Distel

śpiewa w Łodzi

Jak już informowaliśmy w październiku przybędzie do Łodzi znakomity piosenkarz francuski — SACHA DISTEL. Jego piosenki, nagrania i koncerty oraz autentyczny talent muzyczny znane są i cenione od dawna nie tylko we Francji. Jest to piosenkarz o światowej sławie, która na stałe jego nazwisko umieściła w plejadzie gwiazd światowej estrady, szczególnie w historii piosenki francuskiej. Jest to nazwisko zawsze łączone z takimi gwiazdami filmowymi, jak Brigitte Bardot i Anouk Aimee.

SACHA DISTEL występował już na najatrakcyjniejszych estradach świata — m. in. w



10. synskim „Palladium”, „Savoyu”, francuskiej „Olimpii”, i nowojorskiej „Carnegie Hall”, jak również rozgłośni BBC. Był gościem najlepszych amerykańskich programów rozrywkowych prowadzonych przez wybitnych prezenterów i twór-

ców — Burla Bacharacha i Ed Sullivana.

Zaproszony przez Estradę Łódzka SACHA DISTEL zaprezentuje się w Łodzi dnia 17 października br., o godz. 19 w Hali Sportowej.

„Jesienny pan”...



ACH TE ŻONY...

Rozmowa między dwoma mężczyznami: — Moja żona — mówi jeden — ciągle mówi do siebie.

— Moja także — uśmiecha się drugi — ale ona nie wie o tym, myśli, że ja stucham.

TATA I SYN...

— Czytałeś, synku, w gazecie pisać, że toś napadł na nauczyciela?

— A w jaki sposób toś się domyślił, że to nauczyciel?

SAMOCHODOWE REFLEKSJE...

— Tak chciałbym kupić samochód, poznalibyśmy świat.

— Ten czy tamten?

HUMOR

BEZ KŁOPOTÓW...

— Tato, masz szczęście!
— Dlaczego?
— Nie będziesz musiał kupować mi nowych książek. Zostałem na drugi rok...

CZŁOWIEK ZA BURTA...

W czasie ćwiczeń na morzu oficer pyta marynarza, co by zrobił gdyby zauważył, że ktoś wypadł za burtę.
— Krzyknąłbym: „człowiek za burtą!”
— Świetnie. A gdyby wypadł któryś z oficerów?
— Zależy, który...

GDYBYM CIĘ PORZUCIŁA

Żona z zalotną przekorą zwraca się do męża:
— Ciekawam, co byś zrobił, gdybym cię porzuciła i wyszła za innego. Byłoby ci żal?
— Dlaczego miałoby mi być żal jakiegos faceta, którego w ogóle nie znam!

BARAN (21. III. — 20. IV.). Kończą się kłopoty zawodowe, domowe, sercowe, rozpoczyna jasniejszy okres powodzenia w każdym prawie przedsięwzięciu. Nie spodziewaj się wszakże, że wszystkie sprawy pójdą ci, jak po maśle, że możesz przeczudzić z góry, co z twojego każdego działania wyniknie.

BYK (21. IV. — 20. V.). Ważną decyzję musisz podjąć bez możliwości dorady rodzinnej, nawet przyjacielskiej. To zdanie się wyłącza na własne siły nie powinno cię martwić, bo przy umiarkowanym i oszczędnym używaniu kropla rozsądku wystarcza na całe życie. W uczuciach niepokojący zastój, spowodowany także brakiem wyrażonych okazy.

BLIZNIĘTA (21. V. — 21. VI.). Jakaś nieprzyjemna intryga nawet nie najpłodniejsza skrotona, a grubymi niemiernymi dodatkami życia. Na szczęście nikt nie uwierzy potwarcom, lecz co przeżyjesz, to przeżyjesz, na zdrowie ci to nie wyjdzie. Zszarpane niepotrzebnie nerwy ukoiś w atmosferze domowej, wybitnie w tym okresie serdecznej i spokojnej. Trochę pieniędzy przyda ci się na najbliższe wydatki. Uwaga! na siebie w poniedziałek.

RAK (22. VI. — 22. VII.). Burzliwe w środowisku zawodowym, zmiany kadrowe i organizacyjne. Ani na tym nie straciś, ani nie zyskasz, zachowaj więc spokój i flagami dążeń (wszak do ich grona — przenośnie rzecz biorąc — należysz) nie mają po prostu czego szukać. Zajmij się raczej uporządkowaniem spraw domowych, choćby i drobnych, lecz czasami dokuczliwych.

LEW (23. VII. — 23. VIII.). W miłości gnie rozsądek dlatego uważaj, spojrz jakby z boku na osobę, w której się zadurzył(a) rychło odkochasz się i zauważyś poniesione straty. Nie ma jednak czego żalować, jedno doświadczenie więcej, procentować będzie w niedalekiej przyszłości. Licz na siebie i swój talent w sprawach zawodowych. Wierząc w czyste intencje osób z najbliższego otoczenia, nie uzależniaj zbyt swoich planów od ich postawy, która w każdej chwili zmienić się może, bo natura ludzka jest zmienna niczym jesienna pogoda.

PANNA (24. VIII. — 23. IX.). Fura miłych wiadomości od rodziny, przyjaciół i znajomych. Mnóstwo zajęć gospodarskich, sporo wydatków, których wszakże żalować nie będziesz, gdyż obróca się wkrótce na korzyść. Spotkania i rozmowy z dawno nie widzianymi ludźmi, na szczęście krótkie i nie obciążające. Upominek od bliskiej osoby sprawi ci radość.

WAGA (24. IX. — 23. X.). Myślisz o konieczności pewnych zmian zarówno w domu, jak i w gospodarstwie. Myślisz też, jakbyś, twoje słowa będąc kwiatem, dopiero swą decyzją i energią, zdecydowanie wprowadzisz w życie wspaniałym owocem. Najlepiej i najwyżej czas po temu, by z dawien dawna powzięte zamiary wreszcie zrealizować. Potróż ci w tym ktoś spod znaku Barana, kogo kochasz, lecz z bojaźnią płynącą ze zbytelnego zwątpienia w jego (jej) wierność i stałość uczuć.

SKORPION (24. X. — 23. XI.). Nieograniczona jest pomysłowość (on (meżów) w wynajdowaniu dla dożgonnego(ego) — towarzysza (szel) życia nudyhych zajęć. Pomóż mu, to seradnie porządnie nie zymaj się zbyt na ładniej pracy domowej, choć masz dużo obowiązków zawodowych. Okazj. szelności. Radość, a uda wam się, wspaniale, naprawdę wielka, wielośćowe przedawacie. Kto ci się także pyszna zabawa w rodzinnym gronie.

STRZELEC (23. XI. — 22. XII.). Urzędniczo nowością rączę zatrzasz (zobacz samocochę) i będziesz próbować wpłynąć na otoczenie. Może ci się to nawet udać, lecz nie na długo, jeśli solidnie nie zabierzesz się do nudyh na pozór, da chwila rozleniwienia może podziałać na twoją niekorzyść. Powiedz, przynajmniej, że toż się od dawna przygodnie z rzekomego mariażu z nią może wynikać dużo dla ciebie dobrego.



Pozwólcie, że trochę sobie popatrzą. W telewizji jest taki nudny film...



Latin Hustle

W DYSKOTEKACH MIĘDZY NOWYM JORKIEM A SAN FRANCISCO ZAPANOWAŁA MODA NA NOWY TANIEC. NAZWA SIĘ „HUSTLE” I JEST PEŁNĄ GRACJI MIESZANINĄ TANGA I CZA-CZA-CZA.

Improwizacja w tym tańcu jest zakazana. Ważne są znowu podstawowe kroki. Stępowanie w rytmie raz, dwa trzy i cztery, pięć, sześć (patrz rysunek) połączone z ruchem bioder i ramion, zbliża to znowu dzieli tańczące pary. Są dwa style tego tańca: powolne stępowanie przypominające i afro-laciński styl, który w Los Angeles nazywany jest „Moving Hustle” a w Nowym Jorku — „Latin Hustle”...

— nowy taniec



